

Google szpiegował „skrajną prawicę” dla antyterrorystów

24 sierpnia 2020

Lewicowy brytyjski dziennik „The Guardian” twierdzi, że amerykański koncern Google gromadził dane na temat osób o „skrajnie prawicowych” poglądach. Następnie przekazywał ich dane osobowe antyterrorystom. Teraz informacje na ten temat wyciekły podczas ataku hakerskiego, a były one zbierane przez cyfrowego giganta już od 1996 roku.

Za zbieranie danych na temat określonej grupy użytkowników internetu odpowiadała mało znana komórka, która funkcjonuje właśnie w ramach amerykańskiego koncernu Google. To właśnie ona regularnie przekazywała szczegółowe informacje tamtejszym antyterrorystom. Jednocześnie gigant nie zdecydował się na blokowanie kont wielu z nich, dlatego do dzisiaj funkcjonują one na YouTube, Gmailu i w innych usługach.

Nie wszyscy mieli też nawoływać do przemocy. Spora część z inwigilowanych osób po prostu wyrażała swoje poglądy w sieci internetowej. Były one jednak klasyfikowane jako „skrajnie prawicowe” i następnie przekazywane służbom.

„The Guardian” powołuje się przy tym na informacje uzyskane podczas ataku hakerskiego. Hakerzy mieli przejąć dane z serwerów firmy hostingowej z siedzibą w Teksasie. To właśnie z niej miało korzystać kilka instytucji należących do szeroko pojętych organów ścigania. Dzięki atakowi udało się ujawnić, że informacje o „skrajnej prawicy” były zbierane przez Google od 1996 do 2020 roku.

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)